



O. Jacek Gniadek SVD

Jacek Gniadek SVD, Zambia

ZAMBIJSKI DUCH PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Bł. Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice społecznej *Centesimus annus* (1991 r.) napisał, że człowiek pozbawiony możliwości zarabiania na życie dzięki własnej przedsiębiorczości, jest uzależniony od państwa i nie potrafi zrozumieć oraz w pełni odkryć swojej godności jako osoby stworzonej na obraz i podobieństwo samego Stwórcy.

dzona przez Kościół Baptystów. Złe zarządzanie doprowadziło szkołę do upadku. Musonda nie otrzymała kilkumiesięcznego wynagrodzenia. Doszła do porozumienia z zarządem upadłej szkoły i w ramach rekompensaty na 12 lat otrzymała prawo do prowadzenia szkoły w budynkach kościelnych bez płacenia czynszu.

„Początki były bardzo trudne – wspomina z dumą obecna właścicielka szkoły

przedsiębiorczyni wzięła pierwszy kredyt na zakup nowych ławek szkolnych. Pod zastaw poszedł otrzymany po mamie w spadku dom. O nowej inwestycji opowiada z przejęciem. Podnosi lekko do góry swój wzrok i mówi: „Za kilka lat moja siostra, również nauczycielka, przechodzi na emeryturę. Mamy pomysł na zbudowanie naszej własnej nowej szkoły”.



W szkole, w której mieści się przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum



Bridget Musonda, właścicielka prywatnej szkoły dla 270 dzieci w Lusace



Joseph Bwalya, właściciel ponad 100-osobowej firmy Eltech Investment Limited



Handel uliczny w stolicy Zambii



Uliczny sprzedawca kart do doładowania telefonu w sieci Airtel



Zambijski zakład krawiecki

nowanie i obalenie własności prywatnej prowadzi zawsze do wyeliminowania ekonomicznej kalkulacji, a to oznacza koniec wszelkiej ekonomicznej racjonalności, bez której człowiek nie może realizować własnych planów i marzeń. Człowiek jest powołany do wolnej przedsiębiorczości i twórczego korzystania z talentów i chyba nigdzie nie jest nim w tak dużym stopniu, jak w realizowaniu codziennych gospodarczych zajęć.

Bł. Jan Paweł II nauczał, że źródłem tego, co dobre, jest Bóg. Stwórca dał ludziom ziemię, ale tylko poprzez pracę człowiek jest zdolny nad nią zapanować i uczynić z niej swoje mieszkanie. To tutaj papierz upatruje początek własności indywidualnej, która nie stoi w sprzeczności z zasadą powszechnego używania i uniwersalnego przeznaczenia dóbr. Człowiek staje się poprzez pracę właścicielem środków produkcji, ale w istocie jest tylko ich tymczasowym szafarzem, gdyż musi produkować zgodnie z popytem i życzeniami konsumentów. Bycie bogatym jest więc wynikiem sukcesu odniesionego w zaspokajaniu potrzeb konsumentów, a uzyskane bogactwo można utrzymać tylko przez ciągłą obsługę klientów w najbardziej skuteczny sposób.

Powołanie do przedsiębiorczości

Joseph Bwalya, katolik i zambijski biznesmen, przygodę ze swoją firmą rozpoczął na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Z wykształcenia jest inżynierem elektrykiem. Po studiach pra-

cował w swoim zawodzie. Kupił działkę i chciał postawić dom. Jednak szybko zorientował się, że nie będzie mógł zrealizować swojego planu ze swojej pensji. Przemysłał wszystko i razem z żoną podjęli decyzję o otwarciu własnej firmy. „Skoro inni potrafią, to dlaczego nie ja. Poczulem, że mogę i chciałem spróbować” – wspomina zambijski przedsiębiorca z poczuciem odniesionego po latach sukcesu w biznesie.

Wszystko rozpoczęło się od trzyosobowej firmy i 300 dolarów w kieszeni. Najpierw były pierwsze małe zamówienia, później przyszły następne. Dzisiaj *Eltech Investment Limited* zatrudnia ponad 100 osób. Po wygraniu publicznego przetargu firma realizuje obecnie jako podwykonawca największy projekt w swojej historii. Jej zadaniem jest budowa jednego odcinka sieci elektrycznej w Zachodniej Prowincji Zambii. Na terenie niedawno kupionego na własność zakładu przygotowywany jest samochód do transportu czterystu drewnianych słupów z Zimbabwe. Obok stoi kilkadziesiąt dużych przekładników. W centrum Lusaki w biurze pracuje jego dwóch synów – jeden jest inżynierem, a drugi księgowym. Wieczorem, obok laptopów leży niedokończone śniadanie. Przedsiębiorstwo rodzinne rozwija się.

Według zambijskiego biznesmena, który studiował w Afryce, w Zambii jest dużo osób z wyższym wykształceniem, ale potrzebna jest większa liczba przedsiębiorców. Interwencyjna polityka rządu zniechęca jednak do podejmowania ryzyka, zwłaszcza w sektorze rolniczym, gdzie cena kukurydzy jest utrzymywana

na poziomie, który nie odpowiada cenie rynkowej.

Człowiek głównym bogactwem

Niepewność i ryzyko, które na stałe wpisane są przez Stwórcę w nasze losy, generują pojawienie się przedsiębiorcy. Jego sukces lub porażka zależą od prawidłowego przewidywania wydarzeń. Bł. Jan Paweł II podkreślał, że źródłem bogactwa współczesnego społeczeństwa jest umiejętny podział pracy, który jest dziełem ludzkich zdolności i przedsiębiorczości. W afrykańskiej ziemi znajdują się bogactwa naturalne z całej tablicy Mendelejewa, ale bogactwo uprzemysłowionych krajów – jak słusznie pisał papież – nie zależy od tego typu własności. „Głównym bogactwem człowieka jest wraz z ziemią sam człowiek” (CA, 32).

System gospodarczy, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku i własności prywatnej papież nazwał „ekonomią przedsiębiorczości” (CA, 42). Bł. Jan Paweł II nie popierał jednak gospodarki wolnorynkowej tylko dlatego, że jest ona postrzegana jako najefektywniejszy środek i sposób wymiany dóbr i usług. Jest to z pewnością bardzo mocny argument za wolnym rynkiem, ale papież ma jeszcze inny, mocniejszy. Jego uwaga koncentrowała się na człowieku i jego godności, która realizuje się w wolnym działaniu, gdyż człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego. Na taki dar Bóg czeka również w Afryce.